

# HISTORIA

Leon Benigny Dyczewski OFMConv  
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 14 (2005)

## KONIECZNOŚĆ POSŁUGI INTELEKTUALNEJ DLA CIĄGŁOŚCI CHARYZMATU I KULTURALNEJ SPUŚCIZNY FRANCISZKAŃSKIEJ

Termin „posługa intelektualna” użyty w tytule jest bogaty w treść i zawiera w sobie następujące elementy: a) kształcenie i dalsze samokształcenie zakonników, b) kształcenie prowadzone przez zakon dla osób spoza zakonu i pomoc w ich dalszym samokształceniu, c) twórczość intelektualna franciszkanów oraz ich działalność dydaktyczna i badawcza na wyższych uczelniach, w instytucjach, komitetach, komisjach zajmujących się badaniami naukowymi i ich organizacją. Tak rozumiejąc termin „posługa intelektualna” tytuł niniejszego opracowania zawiera w sobie dwie istotne tezy, a mianowicie: 1. posługa intelektualna jest integralną częścią charyzmatu franciszkańskiego; 2. posługa intelektualna ma bogaty dorobek w historii zakonu i każde nowe pokolenie franciszkanów winno go wzbogacać swoimi osiągnięciami.

Z pięćdziesięcioletniego doświadczenia życia zakonnego mam wrażenie, że powyższe tezy nie są upowszechnione w zakonie do tego stopnia, by większość zakonników była przekonana o konieczności i jednocześnie obowiązku ciągłego kształcenia się, kształcenia innych i twórczości intelektualnej, by popierała rozbudowę infrastruktury dla kształcenia i twórczości intelektualnej. Wręcz przeciwnie, w świadomości przeciętnego franciszkanina zadomowiło się przekonanie, że zakon franciszkański nie jest powołany do szczególnego pielęgnowania posługi intelektualnej. Tę dziedzinę należy zostawić augustianom, benedyktynom, dominikanom, jezuitom, salezjanom. Zakon nie prowadzi żadnej samodzielnej wyższej uczelni z prawami akademickimi, a Papieski Fakultet Teologiczny, choć

jest przedmiotem wielkiej troski zarządu zakonu, przeżywa duże trudności i nie wykazuje cech dynamicznego rozwoju. Współbraci zajmujących się kształceniem, uprawiających twórczość intelektualną, zatrudnionych w uczelniach wyższych i instytutach naukowych poza zakonem, jest niewielu i niejednokrotnie traktuje się ich jako straconych dla prowincji i zakonu. Na poparcie tego rodzaju postawy wielu zakonników przywołuje najwyższy autorytet – św. Franciszka – i przytacza słowa reguły: „Ci, którzy nie umieją czytać, niech się o to nie starają”<sup>1</sup>.

Biorąc pod uwagę sformułowane wyżej tezy oraz stwierdzenia wyprowadzone z doświadczenia życia zakonnego, chciałbym w niniejszym opracowaniu przeanalizować następujące zagadnienia: 1. Czy posługa intelektualna należy do charyzmatu franciszkańskiego? 2. Jak ona była realizowana w dotychczasowej historii zakonu? 3. Jaki stosunek winni mieć dzisiejsi franciszkanie do posługi intelektualnej?

## 1. Posługa intelektualna a charyzmat zakonu franciszkańskiego

Charyzmat jest dzisiaj często terminem używanym i rozumianym wieloznacznie, by uniknąć zatem nieporozumień w naszych dalszych rozważaniach, przyjmujemy następujące jego rozumienie: charyzmat jest swoistym wezwaniem człowieka przez Boga do wypełnienia określonego zadania, określonej misji, i aby mógł je wypełnić, Duch Święty wyposaża go w szczególne dary, które różnią się od uzdolnień i właściwości naturalnych. Tak rozumiejąc charyzmat, możemy powiedzieć, że Bóg powierzył św. Franciszkowi z Asyżu misję doprowadzania ludzi do nawrócenia i przybliżania ich ku Bogu oraz odnowienia Kościoła Chrystusowego. Aby zadanie to św. Franciszek mógł wypełnić, Duch Św. wyposażył go w tak szczególne dary, jak głębokie przeżycie miłości Boga do człowieka, niebywale silne pragnienie naśladowania Jezusa Chrystusa, umiłowanie życia i otwartość na każde stworzenie, zdolność do łatwego tworzenia braterstwa z innymi ludźmi i całym stworzeniem, umiłowanie ubóstwa i prostoty życia, pokojowe ewangelizowanie i rozwiązywanie konfliktów istniejących w życiu publicznym. Św. Franciszek realizując charyzmat dany mu przez Boga wykorzystywał swoje uzdolnienia duchowe i właściwości fizyczne, a także uwarunkowania środowiskowe. Stąd też charyzmat św. Franciszka jest wspaniałą syntezą darów Bożych, jego cech osobowościowych oraz znaków czasu ówczesnego świata i Kościoła.

Kiedy do św. Franciszka, pociągnięci jego charyzmatem, zaczęli przyłączać się inni i utworzył się zakon franciszkański, to w jakiejś mierze jego charyzmat przeszedł na zakon. Należy jednak rozróżnić charyzmat założyciela zakonu od

---

<sup>1</sup> Reguła, rozdz. 1.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

charyzmatu zakonu. Są one ściśle z sobą związane, ale nie muszą całkowicie się pokrywać.

Podobnie jak św. Franciszkowi Duch Święty udzielił charyzmatu, tak tenże sam Duch Święty udziela charyzmatu całemu zakonowi franciszkańskiemu. Przez cały czas istnienia zakonu asystuje mu i udziela swoich darów dla pełnienia podjętych zadań, a zadania są wciąż te same, zmieniają się jedynie ludzie i uwarunkowania w jakich działa zakon. „Charyzmat zakonu obejmuje całe jego dzieje, jest obecny we wszystkich jego członkach, przybiera różne formy, stosując się do ludzkich uzdolnień i wykorzystując dary duchowe każdego w takiej mierze, w jakiej każdy odpowiada otrzymanemu powołaniu. Jeżeli tak – konkluduje o. Cecylian Niezgoda – to charyzmat założyciela św. Ojca Franciszka nie jest doświadczeniem niezmiennym i wyłącznym, ale rzeczywistością w ciągłym ruchu, otwartą na pozytywne zmiany, nawet znacznych rozmiarów. Chodzi tylko o jeden warunek, mianowicie, aby te zmiany odpowiadały charyzmatycznemu zamierzeniu założyciela, a w naszym przypadku św. Ojca Franciszka. A więc identyczność charyzmatu nie oznacza tożsamości jednokształtnej, tych samych wciąż postaci i form wyrazu, ale oznacza tożsamość substancjalną w istocie rzeczy, która przybiera różne postacie i kształty”<sup>2</sup>.

Charyzmat zakonu jest zatem dynamiczny i rozwojowy w swoich treściach oraz formach. Realizując go, zakonnicy poprzez wieki nieustannie go dopełniają. Tak więc obecny charyzmat zakonu franciszkańskiego tworzą nie tylko dary Założyciela, św. Ojca Franciszka, ale także myśl św. Bonawentury, bł. Dunska Szkota, św. Maksymiliana Kolbego, wielu wybitnych franciszkanów od początku zakonu aż do dzisiejszych czasów, uchwały kapituł prowincjalnych i generalnych, począwszy od pierwszej (1217 r. w Asyżu), podczas której dominowały spontaniczność, przeżycie otwartego braterstwa i ogromny zapał służenia Bogu, poprzez tę w Narbonne (1260 r.), która określiła strukturę zakonu i zmieniła go z laickiego w kleryczny, w Meksyku (1992 r.), podczas której wystąpiły silne tendencje do ponownego określenia tożsamości franciszkańskiej, bardziej odpowiadającej dzisiejszym „znakom czasu”, aż do ostatniej kapituły generalnej w Krakowie-Zakopanem-Harneżach, podczas której bracia koncentrowali się na poszukiwaniu swojego miejsca w dzisiejszym bardzo zróżnicowanym świecie.

Misja zakonu franciszkańskiego wobec świata i Kościoła jest wciąż tą samą, jaką otrzymał św. Franciszek, posłuszny natchnieniom Ducha Świętego, przyjmując wezwanie Boże skierowane do niego i jego braci, aby „iść przez świat”<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup> C. Niezgoda, *Esej na jubileusz 750-lecia przybycia Braci Mniejszych do Krakowa*, „Studia Franciszkańskie” 3 (1988), s. 298.

<sup>3</sup> 1 *Regula* 14, 16, 17, [w:] *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, tłum. K. Ambrożkiewicz, Warszawa 1976, ss. 62-67.

i wzywać ludzi do pokuty i nawrócenia, aby odnowić Kościół Chrystusowy. W takiej też misji widzieli pierwszych franciszkanów im współcześni. Jakub z Vitry, biskup Acri, w liście z 1220 roku nazywa ich „wspólnotą mężów apostołskich, godną naśladowania”<sup>4</sup>. A papież Honoriusz III w specjalnej bulli *Cum dilecti* z dnia 2 czerwca 1219 roku, skierowanej do zakonu franciszkańskiego, z uznaniem wyraża się o braciach mniejszych, którzy „za przykładem apostołów, idą przez świat, aby siać ziarno Słowa Bożego”<sup>5</sup>.

W misji zleconej św. Franciszkowi i zakonowi franciszkańskiemu zawierają się jednocześnie cechy specyficzne jej wypełniania, dostrzegane już od samego początku, i są one drugim elementem składowym charyzmatu zakonu franciszkańskiego, przy czym jest to element dynamiczny i rozwojowy, tzn. w zależności od „znaków czasu” danej epoki, uwarunkowań środowiskowych, cech osobowościowych poszczególnych franciszkanów jedne cechy bardziej dochodzą do głosu i są bardziej widoczne, inne mniej. Do takich cech charyzmatycznych braci mniejszych konwentualnych zaliczyć możemy następujące:

a. Wspólnotowe, a nie przez pojedynczych zakonników, przepowiadanie Słowa Bożego, z czym wiąże się zakładanie domów zakonnych (konwentów) i prowadzenie w nich wspólnotowego życia.

b. Twórcze włączanie się w życie ludzi świeckich. Franciszkanie nie czekają aż ludzie przyjdą do nich, by usłyszeć od nich Słowo Boże, lecz pierwsi idą do nich, do największych ich skupisk, mieszkają wśród nich, dzielą ich warunki życia, uczestniczą w ich pracach, zabawie, modlitwie, w ich problemach, smutkach i radościach, wspólnie z nimi szukają rozwiązań problemów, które ich nękają, uczestniczą w życiu publicznym i je kształtują.

c. Swoją misję bracia mniejsi konwentualni pełnią przede wszystkim przez świadectwo życia, a wzorem życia jest sam Jezus Chrystus. Mając Go za swojego Mistrza franciszkanie:

- są trwale zjednoczeni z Bogiem, są ludźmi modlitwy;
- żyją w braterstwie i pokoju ze wszystkimi, wnoszą pokój pomiędzy ludźmi i stworzenie;
- żyją ubogo, zarabiają na swoje utrzymanie, dzielą się z ubogimi wszystkim, co mają, wykazują postawę służebną wobec potrzebujących, są pokutnikami - cechy te tworzą tzw. *minoritas* braci franciszkanów;
- prostotę życia łączą z radością i gościnnością.

<sup>4</sup> Giacomo da Vitry, *Lettera del 1220 sulla presa di Damietta, da Damietta*, [w:] *Fonti Francescane* 2211, n. 1. Cyt. za K. Synowczyk, *Apostolstwo w duchu św. Franciszka z Asyżu*, „*Studia Franciszkańskie*” 4 (1991), s. 185.

<sup>5</sup> Bulla *Cum dilecti*, [w:] J. H. Sbaraleae [red.], *Bullarium Franciscanum Romanorum Pontificum*, Roma 1759, I 2. Cyt. za jw.

d. Swoją misję franciszkanie pełnią w wierności Kościołowi katolickiemu. tzn. „Należy czuć tak, jak czuje Rzymski Kościół”<sup>6</sup> oraz „należy utrzymywać tak, jak utrzymuje święty Kościół Rzymski”<sup>7</sup>.

Charyzmat braci mniejszych konwentualnych zawierający takie elementy ukształtował odmienną formę życia zakonnego w stosunku do tych, jakie już istniały w Kościele katolickim i jakie później powstały. Słowo Boże głosili na rynkach i ulicach, pomagali ubogim w ich pracach codziennych, włączali się w spory społeczne i polityczne, by je pokojowo rozwiązywać, razem z ludnością miejską budowali mury obronne, oczyszczali ulice i bronili miasta przed nieprzyjacielem. Franciszkanie konwentualni włączając się w życie publiczne zyskiwali sobie sympatię społeczności miejskiej. Na zaproszenie rad miejskich, magistratów, kapituł, książąt osiedlali się w miastach, otrzymując pod budowę klasztoru teren w dzielnicy ubogiej, zaniedbanej, blisko murów miejskich. Z biegiem czasu, kiedy miasta się rozrastały, klasztory znalazły się w centrum życia miejskiego. Ludność, czując silną więź z zamieszkałymi wśród niej zakonnikami, ulicę, przy której mieszkali, często nazywała Minorycką lub Franciszkańską.

Czy tak widziany i realizowany charyzmat franciszkański wymagał posługi intelektualnej, czyli kształcenia braci, szkół, ludzi nauki i twórczości intelektualnej? Generalnie można powiedzieć, że tak, ale sprawa się o tyle komplikuje i pytanie o tyle jest zasadne, że sam Zakonodawca nie posiadał wykształcenia, nie zakładał szkół, ani nie polecał ich zakładania braciom, do zakonu przyjmował wszystkich nie pytając ani o majątek, ani o wykształcenie. Biografowie nie notują, by św. Franciszek dysputował na zawile tematy, głosił uczone kazania, napisał jakąś rozprawę filozoficzną lub teologiczną. A św. Antoniemu na dalsze studiowanie i nauczanie teologii zezwalał bez entuzjazmu i ze swoistym upomnieniem: „Bylebyś – pisał – podczas tego studium nie gasił ducha świętej modlitwy”<sup>8</sup>.

Jakie jest wytłumaczenie takiej właśnie postawy wobec posługi intelektualnej u tak zdolnego i twórczego człowieka, jakim był św. Franciszek? Nie zadawała nas odpowiedź, często powtarzana, a wskazująca na łęki św. Franciszka o braci, by z powodu wykształcenia nie wpadli w zarozumiałość i pychę. Nie można też sądzić, że był niechętny nauce, nie cenił wiedzy i ludzi uczonych. Nie stronił przecież od ludzi uczonych i twórczych. Bez kompleksu z nimi przebywał. Bywał na najwspanialszych ówczesnych dworach. W swoim testamencie zaznaczał: „Wszystkich teologów i tych, którzy nam podają słowo Boże, po-

---

<sup>6</sup> J. Duns Szkot, *Ordinatio IV, d. 6, q. 9, n. 14* (Vivès XVI, 604 a). Cyt. za G. B. Bloch, *Jan Duns Szkot w dokumentach władz kościelnych*, „Studia Franciszkańskie” 3 (1988), s. 63.

<sup>7</sup> J. Duns Szkot, *Ordinatio IV, d. 11, q. 3, n. 13* (Vivès XVII, 372 b). Cyt. za jw.

<sup>8</sup> *Opuscula*, Adm. VII, s. 95. Cyt. za: Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone 16 stycznia 1982 r. w Papieskim Ateneum Antonianum, „Studia Franciszkańskie” 1 (1984), s. 22.

winniśmy szanować i czcić jako tych, co dają nam ducha i życie (Test. nr 13)<sup>9</sup>. A w liście do św. Antoniego kazał umieścić nagłówek „Bratu Antoniemu, mojemu biskupowi”<sup>10</sup>, który wyraża uznanie św. Franciszka dla mądrości i autorytetu Świętego profesora i kaznodziei.

Wydaje się zatem, że postawy św. Franciszka wobec posługi intelektualnej nie można określić jako negatywną. Raczej zawierał się w niej swoisty lęk, i to nie tyle o braci, co przede wszystkim o więź z ludźmi, do których czuł się posłany. Św. Franciszek pragnął utrzymać silną i wszechstronną więź z ludźmi, wśród których żył i którym głosił Słowo Boże. Uważał, że jest ona podstawą skutecznego przepowiadania Dobrej Nowiny. Unikał czegokolwiek, co tę więź może naruszyć, osłabić lub być przeszkodą w jej nawiązaniu i rozwoju. A tym właśnie – jego zdaniem – mogło być wówczas wykształcenie.

Należy sobie uświadomić, że w czasach św. Franciszka wykształcenie było rzadkością. Sam Franciszek nie otrzymał wyższego wykształcenia u mnichów i duchownych, prawie wówczas jedynych nosicieli oświaty. Z pokorą przyznawał, że jest „niewykształconym prostaczkiem”. Takie było niemal całe społeczeństwo. Uniwersytety dopiero się tworzyły i wykształcenie uzyskiwali najbardziej wybrani. Było ono swoistego rodzaju drabiną, po szczeblach której wspinano się z niższych warstw społecznych ku wyższym. A św. Franciszek swoim braciom wskazywał kierunek odwrotny.

Pomiędzy wykształconymi i ludem niewykształconym istniał wielki dystans, zarówno społeczny jak i świadomościowy. Ludzie wykształceni operowali pojęciami filozoficznymi, teologicznymi, znajomością historii i głoszone przez nich Słowo Boże z reguły przerastało możliwości percepcyjne przeciętnych ludzi. Trafiali z nim do niewielkiej grupy ludzi. A św. Franciszek chciał głosić Słowo Boże szerokiemu odbiorcy. Chcąc być rozumiany przez ogromną większość ludzi, przemawiał do nich językiem obrazów i uczuć. Kładł nacisk bardziej na przeżycie niż na rozumienie Boga. Uważał, że kto przeżyje miłość Boga do człowieka i świata, ten Go też zrozumie. Sam doświadczał Boga i próbował przedstawić Go żywego, a nie zamkniętego w pojęciach i podziałach filozoficzno-teologicznych. By przybliżyć ludowi wcielenie Boga w człowieka, zorganizował żłóbek w Greccio, by przekonać ludzi jak bardzo ich Bóg ukochał, mówił o miłości Bożej językiem prostym, wczuwał się w mękę Jezusa Chrystusa tak intensywnie, że został obdarowany jej znamionami, czyli stygmatami. Św. Franciszek przeżycie, intuicję, doświadczenie religijne przedkładał nad rozumowe poznanie Boga. Stało się to cechą franciszkańską w głoszeniu Słowa Bożego,

<sup>9</sup> Tomasz Celano, *Życiorys drugi św. Franciszka z Asyżu*, [w:] S. Kafel [red.], *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981, t. 1, s. 166.

<sup>10</sup> Tamże, s. 166.

## *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

w stylu ewangelizacji prowadzonej przez franciszkanów. I jak podkreślają generalowie Rodzin Franciszkańskich w swoim orędziu-liście z okazji osiemsetlecia narodzin św. Franciszka, ten styl ewangelizacji uchronił wielu ludzi od przejścia do różnych ruchów heretyckich i przyczynił się do odrodzenia religijnego<sup>11</sup>.

Kładąc nacisk na taką formę nawracania ludzi i odnowienia Kościoła, pierwsi franciszkanie niejako intuicyjnie czuli, że ona nie wystarcza, że także przepowiadanie Słowa Bożego w formie obrazowej i przeżyciowej musi mieć szersze i głębsze podstawy, a takie stwarza właśnie posługa intelektualna. Chcąc realizować podjęte przez św. Franciszka Boże polecenie „Idź, napraw mój dom”<sup>12</sup>, pierwsi jego naśladowcy uświadamiali sobie doskonale, że aby realizować to zadanie, nie wystarczą dobre chęci, trzeba także wiedzieć, jak to robić i jak użytkować naprawiony już dom, by ponownie nie popadł w ruinę. Dobre chęci muszą zatem być wspierane przez posługę intelektualną, często musi ona je wyprzedzać. Już za życia św. Franciszka coraz wyraźniej sobie uświadamiano, że liczne powołania franciszkańskie bez święceń i bez wykształcenia wprawdzie powiększają zakon liczebnie, ale nie wzmagają w równym stopniu jego przydatności do dzieła apostołstwa.

Zdecydowane włączenie posługi intelektualnej w charyzmat zakonu franciszkańskiego dokonało się za rządów św. Bonawentury, który uważany jest za drugiego założyciela zakonu. To właśnie przez przyjęcie w 1260 roku na kapitule w Narbonne ułożonych przez niego konstytucji zakon franciszkański z laickiego, jakim był dotychczas, zmienił się w klerycki. Zmiana ta dla franciszkanów ma dwa ważne następstwa.

Pierwsze: konstytucje narbońskie wprowadziły wyraźny podział w zakonie na kleryków i niekleryków. Zakazały tym ostatnim studiowania i przechodzenia do stanu kleryckiego<sup>13</sup>. Idąc za wzorem św. Dominika przeznaczały dla nich odpowiedzialność za materialną stronę konwentów, aby klerycy mogli bardziej skutecznie prowadzić studia i oddawać się kaznodziejstwu<sup>14</sup>. Bracia bez święceń zostali potraktowani jako gorszy gatunek zakonników i mniej pożyteczny w braterstwie.

Dla powołań na braci kleryków zakon szeroko otworzył drzwi z racji ich przydatności do apostołskiej działalności, a przymknął je dla powołań na braci laików, których – jak zaznaczały konstytucje narbońskie – „należy przyjmować dla wykonywania prac domowych i tylko z wielkiej konieczności”<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> List-orędzie trzech generalów zakonów franciszkańskich z 19.04.1981 r. „Studia Franciszkańskie” 1 (1984), ss. 54-55.

<sup>12</sup> Tomasz Celano, *Życiorys drugi św. Franciszka z Asyżu*, tłum. C. Niezgoda, [w:] S. Kafel [red.], *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981, t. 1, s. 101.

<sup>13</sup> *Constitutiones Narbonenses*, Rub. VI, 11.

<sup>14</sup> C. Niezgoda. *Esej na jubileusz*, s. 304.

<sup>15</sup> *Constitutiones Narbonenses*, Rub. I, 3-4.

Drugie następstwo wprowadzenia konstytucji narbońskich w życie zakonne było bardziej pozytywne od pierwszego: klerykalizacja zakonu zobowiązywała zakon do troski o posługę intelektualną. Św. Bonawentura w prologu do *Itinerarium* wskazuje, że nauka pomaga zachować równowagę ducha i przynosi radość, a poznanie prowadzi do spotkania się z Bogiem. Z kolei biorąc pod uwagę obowiązek przepowiadania Słowa Bożego, nakazany przez Regułę, tak uzasadniał potrzebę posługi intelektualnej: „Jeśli przepowiadanie nie ma być opowiadaniem bajek, lecz Słowa Bożego; a tego nie mogą znać, jeżeli nie będą czytać; nie będą czytać, jeżeli nie będą posiadać pism/książek; jest oczywiste, że z reguły jasno wynika posiadanie książek, czytanie jak i przepowiadanie”<sup>16</sup>.

Klerykalizacja zakonu, a wraz z tym organizowanie studiów, rzetelna formacja filozoficzna i teologiczna, bardziej wszechstronna formacja kulturalna, zorganizowana działalność charytatywna i społeczna, szerszy i bardziej różnorodny udział braci w strukturach hierarchicznych Kościoła katolickiego, troska o rozwój twórczości artystycznej w kościołach i klasztorach stały się cechami wyróżniającymi braci mniejszych konwentualnych od innych rodzin franciszkańskich, szczególnie w pierwszych trzech-czterech wiekach historii zakonu.

## 2. Realizacja posługi intelektualnej w dotychczasowej historii zakonu

Mimo, że św. Franciszek nie kładł nacisku na posługę intelektualną, to szybko stała się ona integralnym elementem charyzmatu zakonu franciszkańskiego. Troskę o nią uważano za warunek lepszego i bardziej skutecznego realizowania zadań zakonu i jako czynnik rozwoju osobowego poszczególnych zakonników. Zaczęto więc organizować domy studiów jeszcze za życia Zakonodawcy. Pierwszy powstał w Bolonii (1223-4 r.), a jednym z profesorów był św. Antoni z Padwy (*doctor evangelicus*). Wprowadzał on pierwszych franciszkanów w augustynizm, który do dzisiaj jest żywotnym kierunkiem filozoficzno-teologicznym w zakonie franciszkańskim. Wraz z wstępowaniem do zakonu magistrów oraz rozwojem domów zakonnych w miastach uniwersyteckich wzrastało zainteresowanie posługą intelektualną. Zakładano w klasztorach katedry uniwersyteckie. Jako pierwsze powstały w Paryżu (1236), Oxfordzie (ok. 1230-47),

---

<sup>16</sup> „Si igitur praedicare non debent fabulas, sed verba divina; et haec scire non possunt nisi legant; nec legere, nisi habeant scripta; planissimum est, quod de perfectione Regulae est libros habere, legere, sicut et praedicare”. Św. Bonawentura, *Epist. de tribus quaest.*, n. 6, w: *Opera omnia* VIII, s. 332. Cyt. za J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, [w:] W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei, *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie (1209-1976)*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1988, s. 205.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

Cambridge (ok. 1252)<sup>17</sup>. Do roku 1450 studia uniwersyteckie lub wydziały teologiczne braci mniejszych konwentualnych znajdowały się w klasztorach następujących miast: Angers, Bolonia, Cambridge, Erfurt, Ferrara, Florencja, Frankfurt, Genua, Greiswald, Kolonia, Lérida, Lipsk, Lizbona, Lund, Montpellier, Neapol, Padwa, Parma, Paryż, Pawia, Perugia, Piza, Praga, Rostock, Oxford, Rzym, Salamanka, Siena, Tuluza, Turyn, Wiedeń<sup>18</sup>.

W domach studiów organizowano biblioteki. Jedne z największych w tym okresie były w Asyżu, Padwie, Sienie, Florencji i Paryżu. O biblioteki dbano także poza centrami uniwersyteckimi. Po wielu wojnach, kasatach, w dzisiejszej Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się 37 rękopisów, 106 inkunabułów i 354 starodruków z 13 klasztorów franciszkanów konwentualnych na Śląsku<sup>19</sup>.

Działalność franciszkanów w różnych dziedzinach posługi intelektualnej była wyjątkowo duża w pierwszych trzech – czterech wiekach historii zakonu. Z tego okresu mamy uznawane do dzisiaj autorytety z wszystkich nauk uprawianych wówczas na uniwersytetach. Ich obszerną listę podają w swoich opracowaniach o. Wawrzyniec Di Fonzo OFMConv i o. Jan Odoardi OFMConv<sup>20</sup>. Tylko dla przypomnienia przykładowo warto wymienić tej rangi filozofów i teologów, jak św. Antoni z Padwy, Aleksander z Hales, św. Bonawentura, bł. Jan Duns Szkot, Wilhelm Ockham, Mikołaj Lakmann z Gdańska, bł. Rajmund Llull, encyklopedystę – Bartłomieja Angelico, poligrafa – Genesisio Quaglia, przyrodnika – Rogera Bacona, astronomów – Piotra Gallego i Jana z Gustedt, literatów i poetów – bł. Tomasza z Celano, bł. Jacopone z Todi, architektów, malarzy, rzeźbiarzy, kompozytorów, dekoratorów – br. Eliasza z Asyżu, Jana Giocondo z Werony, Bonawenturę z Brescii. Wielu franciszkanów zajmowało znaczące pozycje na uniwersytetach i w Kościele. W XIV i XV wieku 915 franciszkanów konwentualnych było biskupami, 20 kardynałami, 10 patriarchami (Jerozolimy, Grado, Antiochii, Konstantynopola), 2 papieżami. Jako oj-

---

<sup>17</sup> Interesujące opracowania na temat pierwszych studiów franciszkańskich w Paryżu i Oxfordzie zawiera piąty tom „Lignum Vitae” z 2004 roku, Rocznika Teologicznego Wyższego Seminarium Ojców Franciszkanów w Łodzi-Lagiewnikach, m.in.: J. Łopat, *Paryż i początki uprawiania systematycznej teologii w Zakonie Franciszkańskim*; A. Wujek, *Powstanie i rozwój franciszkańskiego studium generalnego w Oxfordzie*.

<sup>18</sup> W. Di Fonzo, *Franciszkanie*, [w:] *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 82.

<sup>19</sup> K. Zawadzka, *Problem bibliotek franciszkańskich na Śląsku (1236-1810)*, [w:] J. Kłoczowski [red.], *Zakony franciszkańskie w Polsce. Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*. Część 2 i 3: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, Kraków 1989, s. 139.

<sup>20</sup> W. Di Fonzo, *Franciszkanie Konwentualni*. J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, [w:] *Bracia Mniejsi Konwentualni*.

cowie soborowi brali udział w soborze w Konstancji (1414-18), Bazylei – Ferrarze – Florencji (1431-45), w Soborze Laterańskim V (1512-17)<sup>21</sup>.

Twórcze zaangażowanie franciszkanów konwentualnych w posługę intelektualną przynosiło bogate i piękne owoce. Zakon rozwijał się i wszechstronnie wypełniał misję powierzoną mu przez Ducha Świętego: doprowadzał wielu do nawrócenia i uświęcenia, współtworzył chrześcijańską kulturę Europy. Szczególne zasługi ma w tworzeniu kultury ludowej. Dzięki posłudze intelektualnej swoją obecność zakon zaznaczył w następujących dziedzinach:

a. Franciszkanie ukształtowali kierunek filozoficzno-teologiczny, który przyjął formę szkotyizmu i bonawenturianizmu. Odwołując się on do myśli św. Augustyna, stał się paralelny w Kościele katolickim do tomizmu.

b. W dziedzinie życia społecznego franciszkanie podkreślali równość ludzi oraz identyczną godność ludzką dla wszystkich, argumentując swe stanowisko przede wszystkim następującymi przesłankami teologicznymi: wszyscy zostali stworzeni przez tego samego Boga, dla wszystkich jest on takim samym Ojcem, za wszystkich cierpiał Jezus Chrystus i wszyscy jednakowo zostali odkupieni Jego Męką. Nowotarsko interpretowali franciszkanie władzę, podkreślając jej służebny charakter wobec podwładnych i dobra wspólnego. Swoją postawą wobec dóbr materialnych wskazywali na pierwszeństwo prawa człowieka do użytkowania dóbr przed prawem do ich posiadania. Upowszechniali rozumienie pracy jako obowiązku każdego człowieka, a w ten sposób osłabiali wiązanie jej jedynie z przymusem, karą za grzech, przekleństwem. Przecistawiali się próżniactwu, rozpowszechnionemu wśród warstw bogatych. W rozwiązywaniu konfliktów społecznych i politycznych proponowali bezprzemocowość. Postawą otwartego braterstwa łagodzili dystanse w klasowym społeczeństwie średniowiecza i torowali drogę ku bardziej demokratycznym stosunkom międzyludzkim. Przez braterski stosunek do przyrody uczyli dla niej szacunku i chronili przed zniszczeniem. Tego typu poglądami i stylem życia franciszkanie uprzedzili wiele reform społecznych, które dopiero z czasem, nieraz drogą rewolucji oraz wymuszeń, wprowadzono stopniowo w życie społeczne.

c. Rozwijając Trzeci Zakon, franciszkanie w świeckich katolikach pogłębiały świadomość i ascezę chrześcijańską, włączali ich w odpowiedzialną działalność Kościoła.

d. Franciszkanie, będąc ściśle związani z ludem, realizowali w dzisiejszym rozumieniu inkulturację, tzn. życie codzienne i instytucje społeczne przepajali prawdami chrześcijańskimi, kształtowali je na zasadach moralności ewangelicznej, nie tępiąc niczego, co dało się z Ewangelią pogodzić. Przepowiadali Słowo

---

<sup>21</sup> J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 141.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

Boże z pełnym szacunkiem dla lokalnych zwyczajów. Szczególnie jest to widoczne w krajach słowiańskich, w których chrześcijaństwo ugruntowało się przede wszystkim dzięki zakonom żebrzącym, w tym i franciszkanom. W tych krajach zachowało się wiele z dawnych kultur pogańskich.

e. Franciszkanie, nastawieni na masowego odbiorcę, wydatnie przyczynili się do rozwoju kaznodziejstwa opartego na obrazie, tworzonego przy pomocy przykładów. Ułatwiały one zrozumienie głoszonego Słowa Bożego i wywoływały silne przeżycie, skłaniając do konkretnych zachowań. I choć ten typ kaznodziejstwa uprawiały w średniowieczu wszystkie zakony żebracze, to franciszkanie zajmują wśród nich miejsce wyjątkowe przez fakt, że są autorami znacznej liczby zbiorów tzw. „exemplów”, odznaczających się one wysokim poziomem<sup>22</sup>.

f. Franciszkanie konwentualni wykazali umiłowanie piękna i kulturę europejską wzbogacili wspaniałymi świątyniami. Od prototypu asyjskiego poczynając, jakim jest przepiękna bazylika i konwent, podziwiamy dzisiaj wspaniałe bazyliki w Padwie, Wenecji, Florencji, Krakowie, Neapolu, Treviso, Toruniu. Gromadzą one dzieła sztuki wszystkich pokoleń, co świadczy, że franciszkanie konwentualni przez cały czas byli wyczuleni na piękno domu Bożego i nieustannie go wzbogacali nowymi arcydziełami, a co też niezmiernie ważne – ze swoimi współnotami zakonnymi wiązali wybitnych twórców kultury artystycznej.

Wszechstronny rozwój posługi intelektualnej u franciszkanów konwentualnych załamuje się w XVI wieku, ale jeszcze posiada ona swój dynamizm. W miejsce generalnych domów studiów tworzone teraz kolegia z prawami i obowiązkami uniwersyteckimi. Konstytucje Urbańskie z 1628 roku ustaliły ich 8: 4 we Włoszech (Rzym, Asyż, Bolonia, Neapol) i 4 poza Włochami (Praga, Kolonia, Malta, Kraków)<sup>23</sup>. Prócz wymienionych domów studiów stopnia uniwersyteckiego poszczególne prowincje prowadziły studia teologii, filozofii, logiki, gramatyki, gimnazja, kolegia.

Reformacja wprowadza chaos, wielu zakonników sekularyzuje się. Myśliciele i nauczyciele franciszkańscy nie włączają się w kierunki filozoficzne, teologiczne i przyrodnicze XVII i XVIII wieku. W dobie oświecenia załamuje się scholastyka szkotyizmu, franciszkanie znikają z wielu uczelni. Ich publikacje naukowe są coraz mniej znaczące i jest ich coraz mniej. Mniej też angażują się w sprawy społeczne. Kasaty klasztorów uczynione przez rządy rewolucji fran-

---

<sup>22</sup> J. C. Schmidt, *Franciszkańskie zbiory exemplów. Udoskonalenie technik intelektualnych (XIII-XV w.)*, [w:] *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej. Cześć 2 i 3: Franciszkanie na ziemiach polskich*, ss. 93-104.

<sup>23</sup> J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, [w:] *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 205. Na temat franciszkańskiego studium w Krakowie bardzo interesujące i wyczerpujące opracowanie zob.: S. J. Barcik, *Franciszkańskie Studium w Krakowie*, „Lignum Vitae” 5 (2004), ss. 71-84.

ewskiej, a następnie Prus, Austrii i Rosji dokonały reszty. Na przełomie XVIII i XIX wieku przestały istnieć wszystkie kolegia. W 1873 roku zaprzestano działalności Kolegium Rzymskie, istniejące od czasu papieża Sykstusa V. Odrodziło się ono w 1905 roku w formie Wydziału Teologicznego, a jego kontynuacją jest dotychczas Seraphicum – Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury<sup>24</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku wystąpiło ożywienie w niektórych dziedzinach posługi intelektualnej, ale jej rozwój następuje dopiero w XX wieku. Wiąże się z tym ściśle liczebny wzrost zakonników. W ciągu stu lat (1893-1993) liczba zakonników, łącznie z nowicjuszami, wzrosła z 1 357 do 4 399, a liczba aspirantów i kandydatów z 124 do 1 351<sup>25</sup>, czyli całościowy wzrost liczebny o 388.3%<sup>26</sup>. Jest to jednak rozwój bardzo nierównomierny, zarówno co do dziedzin posługi intelektualnej, jak i co do terenu. W regionach do niedawna jeszcze bardzo żywotnych występuje osłabienie, natomiast pojawiają się nowe ośrodki posługi intelektualnej, jak np. St. Bonaventure College w Zambii, Seminarium Wyższe w Rumunii, Seminarium w Petersburgu i klasztor w Moskwie.

Jako wielce pozytywną cechę posługi intelektualnej w zakonie franciszkańskim w najnowszych czasach należy odnotować to, że klerycy mogą kończyć studia tytułem naukowym. Samodzielne studia z prawem nadawania tytułu naukowego do doktoratu włącznie są tylko w Seraphicum. Najczęściej klerycy uczęszczają na fakultety teologiczne istniejących w ich miastach uniwersytetów (tak jest np. w Waszyngtonie, Würzburgu), bądź też własne seminarium jest włączone do fakultetu jako integralna jego część, ale zajęcia odbywają się u siebie (tak jest w Krakowie), bądź też seminarium funkcjonuje zupełnie niezależnie, tzn. u siebie prowadzi zajęcia, a stopnie są robione na którejś uczelni w kraju (tak jest w Łodzi-Łagiewnikach)<sup>27</sup>. Obojętnie w jakiej formie prowadzone są studia, nie powinno się dzisiaj udzielać święceń bez ich zakończenia co najmniej tytułem magistra. Na plus wielu prowincjom należy policzyć wysiłek

<sup>24</sup> Stan studiów i system kształcenia w zakonie franciszkańskim ze szczególnym uwzględnieniem terenów Polski w XVII, XVIII i XIX wieku analizują: J. Flaga, *System kształcenia we franciszkańskich studiach zakonnych w XVII i XVIII wieku*, „Lignum Vitae” 5 (2004), ss. 85-109; R. Prejs, *Nauczanie w zakonach franciszkańskich w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Lignum Vitae” 5 (2004), ss. 111-122.

<sup>25</sup> „Fraternus Nuntius” 3 (1993), wydanie polskie, s. 12; „Commentarium Ordinis Fratrum Minorum Conventualium” 1 (1994), ss. 80-81.

<sup>26</sup> W roku 2003 ogólna liczba zakonników łącznie z nowicjuszami wynosiła 4 577. *Conspectus generalis Ordinis*, [w:] „Commentarium Ordinis Fratrum Minorum Conventualium” 1 (2004), ss. 75-78.

<sup>27</sup> Na temat studium franciszkańskiego w Łodzi-Łagiewnikach zob. P. W. Sotowski, *Zarys historii Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach (1978-2003)*, „Lignum Vitae” 5 (2004), ss. 123-145.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

kształcenia specjalistów w pożądanym dla prowincji dziedzinach do stopnia doktora. W Polsce najczęściej takie studia są odbywane na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. By to braciom ułatwić wszystkie trzy prowincje franciszkańskie mają swoje domy zakonne w Lublinie.

Pomimo przybywania osób zajmujących się nauką, niewiele jest profesorów na wyższych uczelniach. Z polskich trzech prowincji w roku akademickim 2004/05 zatrudnionych na etacie lub części etatu było 16 zakonników: w Seraphicum – prof. dr Piotr Anzulewicz, prof. dr Bartłomiej Targoński, dr Stanisław Bazyliński, dr Emil Kumka; w Uniwersytecie Laterańskim – prof. dr Zbigniew Suchecki; w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – prof. zw. dr hab. Celestyn Napiórkowski (emerytowany, obecnie na zleconych zajęciach), prof. zw. dr hab. Leon Benigny Dyczewski, prof. dr hab. Iwo Edward Zieliński, dr hab. Wiesław Bar; dr Marek Fiałkowski, dr Waldemar Klinkosz; w Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego – dr Grzegorz Bartosik, dr Mirosław Bartos; w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – prof. dr hab. Zdzisław Kijas, dr Zdzisław Gogola, dr Ryszard Wróbel, dr Jerzy Brusilo.

Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie dwóch zjawisk posługi intelektualnej, które rozwijają się w XX wieku: włączanie się w nią braci niekapłanów oraz angażowanie w apostołstwo nowoczesnych mediów. Ogromną rolę w rozwoju obydwu zjawisk odegrał św. Maksymilian Kolbe, odnowiciel charyzmatu franciszkańskiego konwentalnych w nowych czasach. On temu charyzmatowi dał formę odpowiadającą dzisiejszym „znakom czasu”.

Św. Maksymilian braci niekapłanów bez zmian konstytucyjnych uczynił twórczymi członkami wspólnoty zakonnej, powierzając im odpowiedzialne zadania także w dziedzinie posługi intelektualnej, zarezerwowanej do niedawna tylko dla kapłanów. W latach międzywojennych i tuż po II wojnie światowej bracia niekapłani pracowali w redakcji „Rycerza Niepokalanej” jako korespondenci terenowi i kierownicy oddziałów redakcji, jako wychowawcy i nauczyciele w Niższym Seminarium w Niepokalanowie. Zainicjowali i do dzisiaj prowadzą bogate archiwum spuścizny św. Maksymiliana w Niepokalanowie. Wielu z nich odznaczyło się w takich dziedzinach twórczości jak: rzeźbiarstwo i artystyczne kamieniarstwo – br. Maurycy Kowalewski, br. Abel Dzieliński, malarstwo i lalkarstwo – br. Felicissimus Szytk. Są autorami poczytnych publikacji: br. Arnold Wędrowski i br. Juwentyn Młodożeniec. Na szczególne podkreślenie zasługują bracia Bernard Bartnik i Wawrzyniec Podwapiński, autorzy 13 tomów zegarmistrzostwa. Jest to dzieło unikalne w dziedzinie zegarów mechanicznych. Są oni autorami podręcznika dla zegarmistrzowskich szkół zawodowych. Być może nasilająca się tendencja, by wzmocnić pozycję braci niekapłanów w zakonie, wpłynie na poszerzenie ich udziału w posłudze intelektualnej. Nastąpić to może pod jednym warunkiem: jeżeli będą oni mieli podobny poziom wykształcenia, jak kapłani.

Drugą dziedziną posługi intelektualnej, która w XX wieku rozwija się w zakonie, jest apostołstwo przy pomocy nowoczesnych mediów, przede wszystkim przez prasę. Jako najbardziej znaczące wydawnictwa i związane z nimi tytuły prasowe należy wymienić: wydawnictwo w Padwie z miesięcznikiem „Il Messaggero di S. Antonio” i w Niepokalanowie z miesięcznikiem „Rycerz Niepokalanej”. Obydwa czasopisma mają charakter populamy o wysokiej poczytności. Obydwa też mają charakter międzynarodowy, ale odmiennie go realizują. „Il Messaggero di S. Antonio” bazuje na dobrze zorganizowanym centrum w Padwie i ono wydaje poszczególne edycje narodowe, które są przesyłane do określonych krajów. „Rycerz Niepokalanej” wydawany w Polsce, Japonii, Brazylii, Włoszech, Rosji, Zambii, Paragwaju, Czechach ma swoje redakcje w tych krajach, skupia lokalnych współpracowników, utrwała kościół lokalny i stanowi łącznik z Kościołem powszechnym. Obok wyżej wspomnianych tytułów należy jeszcze wspomnieć „Bratni Zew”, czasopismo skierowane do młodzieży, wydawane przez krakowską prowincję franciszkanów w latach 1988-1995<sup>28</sup>.

W ostatnich latach zakon sięgnął po radio, telewizję i internet. Wieloletnie doświadczenie w dziedzinie radia ma amerykańska Prowincja św. Antoniego. Od 1931 roku prowadzi jedną z najbardziej popularnych katolickich audycji radiowych w USA pt. „Father Justin Rosary Hour”. Radio działa także w Padwie i Niepokalanowie. Prowincja Matki Bożej Niepokalanej ma koncesję telewizyjną i prowadzi samodzielny program pt. Telewizja Niepokalanów, a także tworzy spółkę z programem telewizyjnym pt. Puls w oparciu o koncesję Telewizji Niepokalanów. Prowincja św. Antoniego prowadzi od 2001 r. serwis internetowy „franciszkanie.pl” i od lutego 2003 roku o. Ryszard Wróbel redaguje magazyn wirtualny pt. „ZaNim”. Przejawem szerszego angażowania się zakonu w media jest stała lub dorywcza współpraca franciszkanów z redakcjami czasopism, radiostacjami i stacjami telewizyjnymi. O. Leon B. Dyczewski zorganizował w 1992 roku i do dzisiaj prowadzi Podyplomowe Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Seminarium w Krakowie i w Łodzi-Łagiewnikach wydają własne roczniki naukowe. Przy seminarium w Łodzi-Łagiewnikach działa Instytut Franciszkański, który prowadzi studia badawcze, dokumentuje prace i działania z zakresu tematyki franciszkańskiej, organizuje konferencje naukowe i publicystyczne. W Krakowie natomiast istnieją Ośrodek Studiów Franciszkańskich Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej, Instytut Studiów Franciszkańskich, Franciszkańskie Stu-

<sup>28</sup> „Bratni Zew” powstał w 1936 r. Do 1988 r. ukazywał się jako wewnętrzne pisemko WSD OO. Franciszkanów w Krakowie. W latach 1989-1992 wszedł na rynek prasowy jako ogólnodostępne w prenumeracie Czasopismo Młodzieży Franciszkańskiej „Bratni Zew”; w latach 1993-1995 ukazywał się jako Magazyn Młodych „BeZet”.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

dium Formacyjne oraz Akademia Ochrony Przyrody. Każdy z nich prowadzi inną nieco działalność, zaś łączy je działalność pedagogiczna, wydawnicza<sup>29</sup> i translatorska, organizowanie sesji naukowych. Ośrodek Studiów Franciszkańskich prowadzi studia magisterskie z teologii, licencjackie i doktoranckie na Wydziale Teologicznym PAT. Z kolei Instytut Studiów Franciszkańskich prowadzi wykłady o tematyce franciszkańskiej dla absolwentów studiów teologicznych różnych kierunków, z możliwością otrzymania dyplomu. W zajęciach Instytutu uczestniczą przede wszystkim siostry zakonne. Natomiast Akademia Ochrony Przyrody we współpracy z Instytutem Ochrony Przyrody PAN i Ośrodkiem Studiów Franciszkańskich WT PAT prowadzi wykłady dla studentów uniwersytetu i uczniów szkół średnich. Wspomniane cztery instytucje edukacyjne mają wielu studentów krajowych jak i zagranicznych.

Apostolstwo przy pomocy nowoczesnych mediów, szczególnie elektronicznych, wymaga wielkiego wysiłku intelektualnego i organizacyjnego. Ta forma apostołstwa ma i tę zaletę, że włącza do współpracy wiele osób świeckich, bez których nowoczesne media nie mogą dzisiaj funkcjonować jako środek apostołstwa. Daje to ogromną szansę zakonowi na głębszą i twórczą współpracę z laikatem. Przede wszystkim jest to środek, po który najprawdopodobniej sięgnąłby dzisiaj św. Franciszek z Asyżu, bowiem daje możliwość dotarcia do najszerzych mas społecznych, a właśnie przede wszystkim im pragnął głosić Słowo Boże.

Nie sposób przedstawić całościowo i wyczerpująco posługę intelektualną w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych na przestrzeni całej jego historii. Celowo skoncentrowałem się na pierwszym okresie, by ukazać, że od samego początku należy ona do cech istotnych zakonu. Analiza dziejów zakonu niepodważalnie ukazuje, że zajmowanie się nauką, popieranie jej rozwoju, angażowanie się w działalność społeczną i polityczną, tworzenie dzieł sztuki jest przejawem żywotności charyzmatu franciszkańskiego i ściśle wiąże się z rozwojem zakonu. Zaniedbanie posługi intelektualnej w jej różnych dziedzinach i formach jest swą istą zdradą charyzmatu franciszkańskiego i powoduje osłabienie zakonu.

### **3. Posługa intelektualna wezwaniami i zadaniem dzisiejszych franciszkanów**

Charyzmat braci mniejszych konwentualnych bardzo akcentuje więź ze społeczeństwem, przede wszystkim z najszerszą jego częścią, mówiąc dzisiejszym językiem, z przeciętnym obywatelem. W czasach św. Franciszka nawiązanie

---

<sup>29</sup> Ośrodek Studiów Franciszkańskich ma własną serię wydawniczą pt. „Biblioteka Ośrodka Studiów Franciszkańskich”. Z kolei seria Instytutu nazywa się „Biblioteka Instytutu Studiów Franciszkańskich”. Również Akademia Ochrony Przyrody opublikowała już pięć pozycji nt. zintegrowanej wizji ochrony przyrody.

i utrzymanie tej więzi ułatwiały ubóstwo, prostota życia, praca, obrazowość przepowiadania Słowa Bożego. Wszystkie powyższe drogi docierania do ludzi są jak najbardziej aktualne i dzisiaj. Mimo rozwoju społecznego, wzrostu standardu życia, nie brakuje ludzi ubogich, zgodnie zresztą ze stwierdzeniem Chrystusa: „ubogich zawsze macie u siebie” (J 12, 8). I póki oni istnieją, franciszkanie winni być także ubodzy, odznaczać się prostotą życia i pracowitością. Winni też przepowiadać Słowo Boże w sposób obrazowy, zwięzły, rzeczowy, pobudzający do głębokich przeżyć, a to wymaga dzisiaj o wiele więcej przygotowania niż dawniej. Wymaga wszechstronnego i gruntownego wykształcenia, różnorodności doświadczeń, ponieważ poziom wykształcenia dzisiejszych ludzi jest o wiele wyższy aniżeli w czasach św. Franciszka. Za jego życia ludzie wykształceni byli wyjątkiem, w nowoczesnych społeczeństwach niewykształceni stają się wyjątkiem. Zatem nie brak wykształcenia ułatwiać może porozumienie się z ludźmi, lecz jego posiadanie: im ono gruntowniejsze i bardziej wszechstronne, tym bardziej pomocne w przepowiadaniu Ewangelii.

Ewangelizacja wymaga dzisiaj dwóch kategorii franciszkanów: świętych i dobrze przygotowanych do realizacji podejmowanych zadań. Inni mogą tylko utrudnić ewangelizację. Zakonnicy obydwu kategorii stosunkowo łatwo angażują się w problemy dzisiejszego świata, rozumieją je i przemieniają ludzi oraz środowisko ich życia, wraz z nimi tworzą coś nowego. Ostatnio wiele mówi się o tożsamości franciszkańskiej. To ważny temat, ale nie można zapominać, że zakon nasz ma ewangelizować, a nie tylko troszczyć się o własną tożsamość, i to ewangelizować w świecie, który jest skomplikowany i nieprzychylny Ewangelii, uroczy i uciążliwy, przyjemny i trudny, światły i mroczny. Wiele w nim zorganizowanej pomocy i zorganizowanej przemocy. Dzięki rozwojowi medycyny i higieny przedłuża się życie ludzkie, ale legalizując aborcję zabija się je u jego początków, lub legalizując eutanazję skraca się życie w latach starości. Wielu jest wspaniałych chrześcijan, zachowujących już nie tylko 10 przykazań z Góry Synaj, lecz żyjących według postulatów z Góry Błogosławieństw Nowego Testamentu. Ale też wielu głosi liberalizm etyczny, nihilizm światopoglądowy, postawy egoistyczne i konsumpcyjne.

Franciszkanie dzisiejsi, kontynuując misję św. Franciszka z Asyżu, muszą „poszerzyć przestrzeń i patrzeć na Kościół i świat” – do czego zachęcał w liście na Boże Narodzenie 1994 roku ojciec general Lanfranco Serrini<sup>30</sup> – by twórczo zaangażować się w budowę nowego świata według Ewangelii. Czy mogą to czynić franciszkanie nie troszcząc się o posługę intelektualną? Czy można rozumieć obecny świat i budować lepszy, nie studiując go, nie analizując zjawisk,

---

<sup>30</sup> L. M. Serrini, List Ojca Generala do Braci, Rzym – Boże Narodzenie 1994, s. 4 i nn.

### *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

jakie się dzisiaj dokonują, nie znając psychiki i rozterek dzisiejszego człowieka, nie znając dokładnie Słowa Objawionego, uzasadnień etyki chrześcijańskiej, katolickiej nauki społecznej? Franciszkanie, którzy nie pielęgnowaliby dzisiaj posługi intelektualnej, byłiby podobni do proroków i kapłanów, o których mówi prorok Jeremiasz, że „niczego nie pojmując, błąkają się po kraju” (14,18).

Zdaniem Ojca Świętego Jana Pawła II warunkiem nieodzownym dobrej ewangelizacji jest nauka, gruntowne studiowanie. Wyraził tę myśl w liście do kapituły generalnej Zakonu Braci Mniejszych w San Diego (USA), 1991 roku, poświęconej tematowi: Zakon Braci Mniejszych a ewangelizacja w czasach współczesnych. „Pozwólcie mi – pisał – że zwrócę waszą uwagę w sposób szczególnie, co zgodne jest z tradycją waszego Zakonu, na formację intelektualną, która powinna być uważana za podstawowy warunek ewangelizacji. Nie chcemy głosić sloganów ani przemijających ideologii, ani dyskusyjnych poglądów, które mogłyby wprowadzić w błąd ubogich. Formacja intelektualna wymaga długiej, głębokiej i bez wątpienia ascetycznej pracy, jednak na dłuższą metę przynosi obfity owoc. (...).

Polecenie, aby głosić pokutę, wymaga poważnego intelektualnego przygotowania zarówno w naukach świeckich, jak i teologicznych. To odnosi się także do nowej ewangelizacji. Czy nie tego właśnie nauczali święci i doktorzy waszego Zakonu, dla których „budowla zakonu powinna opierać się na dwóch filarach: świętości życia i nauki” (Tomasz z Eccleston. *De adventu fratrum minorum in Angliam, nr 90*)?. Podejmując tę tradycję, a także w zgodzie z Regułą, bracia powinni dzisiaj głosić Słowo Boże w „sprawdzony i nieskażony” sposób, to znaczy wyostrzony przez studium, prostolinijny i bezkompromisowy!

Droży bracia, zachęcam was gorąco, byście weszli w dynamikę nowej ewangelizacji, dzięki pobudzeniu studium nauki teologicznej par excellence, ponieważ „ona wzrasta w Kościele i oddziałuje na Kościół. (...) Czasopisma i inne publikacje, za które odpowiedzialny jest Zakon, powinny pobudzać do pewnej refleksji nad problemami naszych czasów w świetle wiary i w łączności z pasterzami Kościoła”<sup>31</sup>.

Zdaniem papieża gruntowne studia, rozległa wiedza i bogate doświadczenia zdobyte w świetle prawdy, która jest w Chrystusie, są konieczne, bo „tylko w ten sposób ‘dobra nowina’ będzie mogła być głoszona ubogim (por. Łk 4, 18) i zostanie oddana sława i chwała Najwyższemu, Wszechmocnemu i Dobremu Panu (*Pieśń słoneczna 1*)”<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> List papieża Jana Pawła II do kapituły generalnej Zakonu Braci Mniejszych – San Diego (USA) 1991, „Studia Franciszkańskie” 5 (1992), ss. 33-34.

<sup>32</sup> Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do zarządu generalnego Zakonu Braci Mniejszych wygłoszone w Rzymie w czasie audiencji specjalnej dnia 23 września 1991 r., „Studia Franciszkańskie” 5 (1992), s. 36.

Posługa intelektualna w zakonie franciszkańskim winna cechować się następującymi znamionami:

a. Należy ją uprawiać w świetle wiary, a więc zdobywaną wiedzę i coraz bogatsze doświadczenia należy nieustannie konfrontować z prawdami i normami objawionymi przez samego Boga, więcej – Słowo Objawione i Słowo Wcielone winno być inspiracją dla twórczości intelektualnej franciszkanina.

b. Posługa intelektualna nie powinna zabijać ducha modlitwy i pobożności, więcej – winna ona pogłębiać osobowy kontakt z Bogiem i całym światem nadprzyrodzonym, a ponadto kontakt ten winien mieć swoje odbicie w różnych formach pobożności, typowych dla franciszkanów.

c. Posłudze intelektualnej winno zawsze towarzyszyć „praktykowanie dobra”<sup>33</sup>, tzn. franciszkanie zdobywając wiedzę i ubogacając swoje doświadczenia w różnych formach posługi intelektualnej jednocześnie przyczyniają się do ulepszania człowieka i środowiska, w którym żyją. Posługa intelektualna franciszkanów zawiera zawsze aspekty aplikacyjne, i one dominują nad poszukiwaniami teoretycznymi.

Posługa intelektualna w zakonie franciszkańskim zwieńcza zatem trzy cele: rozwój własnej osobowości oparty o trwały kontakt ze światem nadprzyrodzonym, chwałę Boga i dobro bliźnich. Cele te winny być z sobą harmonijnie powiązane, łącznie realizowane w życiu codziennym i w działalności apostołskiej. Wówczas posługa intelektualna staje się czynnikiem rozwoju indywidualnego i całego zakonu.

Z wymienionych wyżej znamion posługi intelektualnej wypływają następujące postulaty dla działalności zakonu:

1. Należy popierać i aktywnie rozwijać posługę intelektualną poprzez:

- a. kształtowanie pozytywnej postawy wobec nauki, studiów, bibliotek;
- b. rozwój kształcenia specjalistycznego, wspierającego działalność prowadzoną przez prowincję;
- c. promocję osiągnięć braci i osób związanych z naszym zakonem w zakresie posługi intelektualnej.

2. Bracia winni twórczo włączać się w różne formy posługi intelektualnej środowisk kościelnych i świeckich we własnym kraju i w skali międzynarodowej poprzez:

- a. publikacje;
- b. udział w konferencjach i badaniach;
- c. członkostwo w stowarzyszeniach, organizacjach, komisjach, komitetach poza zakonem;

---

<sup>33</sup> Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone 16 stycznia 1982 r. w Papieskim Ateneum Antonianum, „Studia Franciszkańskie” 1 (1984), s. 21.

## *Konieczność posługi intelektualnej dla ciągłości charyzmatu...*

d. tworzenie grup zainteresowań i samokształcenia dla osób świeckich przy naszych klasztorach, szczególnie ważne jest dzisiaj organizowanie i prowadzenie kształcenia dorosłych.

Przed wszystkim bracia pracujący w domach formacji winni twórczo uczestniczyć w wyżej wymienionych formach posługi intelektualnej. Każdy profesor wyższego seminarium winien opublikować przynajmniej jeden artykuł w ciągu roku akademickiego.

3. Bracia winni włączać się w działalność stowarzyszeń i organizacji religijnych oraz społecznych, podejmują one bowiem trud rozwiązywania ważnych i trudnych problemów środowiska, w którym działają. Udział w nich franciszkanów gwarantuje zakonowi współpracę z ludźmi świeckimi i chroni zakon przed wyalienowaniem ze środowiska.

4. W sposób szczególny należy zwrócić uwagę na pogłębianie posługi intelektualnej w dziedzinie komunikowania społecznego. Domaga się tego prowadzenie przez zakon wielu wydawnictw, kilku radiostacji, programów telewizyjnych, stron internetowych. Ta działalność potrzebuje wielu dobrze i wszechstronnie przygotowanych zakonników i świeckich.

Refleksje na temat konieczności posługi intelektualnej jako znaczącego elementu charyzmatu franciszkańskiego kończę słowami papieża Jana Pawła II, jakie skierował do profesorów i studentów Antonianum 16 stycznia 1982 roku: „Najdrożsi Profesorowie i Studenci! (...) Wyrażam życzenie, aby wasza działalność naukowa oraz dydaktyczna dziś i jutro okazała się odpowiednią do ożywienia i strzeżenia nadziei i abyście w ten sposób mogli zasłużyć na uznanie i cześć, jakie św. Franciszek zalecał i praktykował wobec „teologów i tych, którzy wykonywali posługę najświętszych słów Bożych, jako tych, którzy są szafarzami życia duchowego” (*Opuscula, Testam.*, s. 309 nn)<sup>34</sup>.

## Summary

### *The Need for Use of intellectual Aid to perpetuate the Franciscan Charisma and cultural Legacy*

This article contains three essential thesis:

1. The use of intellectual aid is an integral part of Franciscan charisma.
2. Intellectual aid has impressive accomplishments and legacy in the history of the Order and each new generation of Franciscans should be enriched with its accomplishments.

---

<sup>34</sup> Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone 16 stycznia 1982 r. w Papieskim Ateneum Antonianum, „*Studia Franciszkańskie*” 1 (1984), s. 22.

3. Active apostolic participation in contemporary society requires Franciscans to have fine intellectual preparation.

The charisma of the Friars Minor Conventual accentuate the bond with the average person. During St. Francis' time beginning and sustaining this bond made poverty, simplicity of life, labor, and proclaiming the Word of God easy to accept. All of the above means of reaching people are very much current today. Despite progress, the growth of the standard of living, this is no dearth of poor people, and as long as they exist, the Franciscans should also be poor, distinguish themselves by their simplicity of life and hard work. They should also preach the Word of God in a picturesque way, concisely, to the point, inspirationally, which today requires much more preparation than before.

Therefore, evangelization requires two categories of Franciscans: holy ones, and ones that are well prepared for the necessary duties. For this reason intellectual aid in the Franciscan Order should exemplify the following characteristics:

a. It is necessary to constantly confront it with truth and norms revealed by God Himself, in addition the Revealed Word and Incarnate Word should be an inspiration force for the formation of intellectual Franciscan creativity.

b. Intellective usage should not wipe out the spirit of prayer and piety, furthermore it should deepen the personal contact with God, which should be reflected in various forms of devotion, typical of Franciscans.

c. Intellectual aid should always be accompanied by "doing good", that is that Franciscans through acquiring knowledge and experience in varied intellectual activities contribute to the improvement of the person and community.

The intellectual aid in the Franciscan Order consists of three goals: personal growth based on steadfast contact with God, Glory of God and good of neighbor. These goals should exist harmoniously, realized collectively in daily living and in apostolic activities. (wm)